

# Przyłů, Stary Okrutny Świat

Przyjdzie jesień  
Puszczam płytę  
Niech się buja blok  
Złe czasy i miejsca  
Dla tych z osiedla  
I dla tych co wyszli stąd

Wszystkie daty zapisane mam na kartkach  
Z tą płytą mi się nie śpieszy  
Muzyka zawoła, kiedy będzie martwa

Oszukał przyjaciel jzu się nie łudzę  
Bo ludzie są xli  
Sam siebie oszukiwałem tak długo  
Ze powinienem powiesić siebie na drzwi  
Nie mówię wróć  
Nie tęsknie!  
Płuczę emocje przez %  
Płuczę emocje przez przester  
Kurwa!  
ile więcej mogę!

Babka kolegi spod 2 gotuje kapustę  
Wiec jebie na klatce  
Mamy niedzile  
Wiec jebie jej stary  
Przed chwilą był w Żabce  
Jej synek tyż jebie  
Jebie kolecje  
Bo piętro wyżej jej wjecha dziad  
W tym samym momencie synek ma zaćmę  
Kiedy mamusia mu smaży schab

Kur\* mać  
Chłopki bujaja wory  
To wąski rynek zbytu  
Byłem na squocie w Krakowie  
I na salonach  
Z raperami z czołówek i topek szczuytów  
Co mi chcieli wciskacć w kuluarach  
Jak różowy okular  
Widzieć idoli wyklócających się o dziada

Co za pech  
Co za szok  
Przejebana sprawa  
Dzisiaj skręt  
Wczoraj koks  
A mówiła mama  
Lubisz seks  
Lubisz kląnc  
Oby była słaba  
Jutro z rana znowu zawał, co się będziesz zastanawiał?  
Co za pech  
Co za szok  
Przejebana sprawa  
Dzisiaj skręt  
Wczoraj koks  
A mówiła mama  
Lubisz seks  
Lubisz kląnc  
Oby była słaba  
Jutro z rana znowu zawał, co się będziesz zastanawiał?